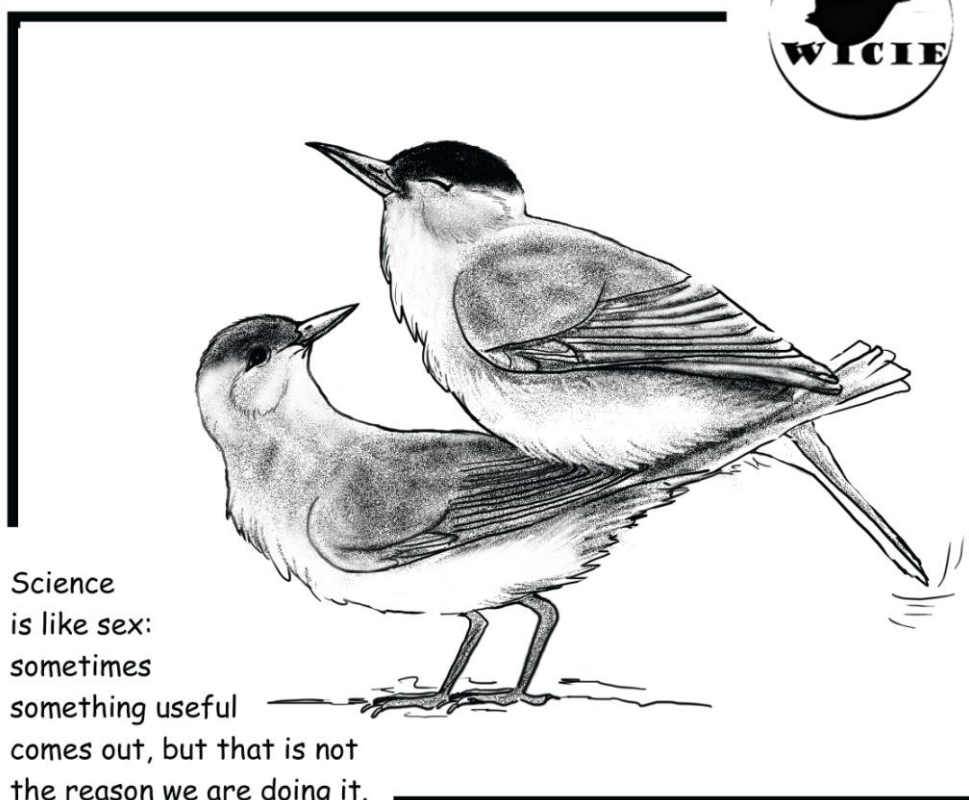




Raport Wicie 2012



Science
is like sex:
sometimes
something useful
comes out, but that is not
the reason we are doing it.

Richard P. Feynman

Punkt obrączkowania ptaków Wicie prowadzi swoją działalność w ramach
Fundacji Wspierania Badań nad Wędrówkami Ptaków oraz SEENu.

Minął już drugi pełny rok wiciowych badań, a dokładnie trzecia jesień i czwarty rok od ukazania się naszym oczom świstunkowej i pokrzewkowej mekki. Wysoko postawiona poprzeczka pracy punktu, w bardzo rozpiętych terminach, nie została jak na razie strącona, a materiał, dzięki niej zebrany, kusi do podniesienia jej jeszcze wyżej. Większość projektów badawczych jest już po okresie dwóch lat dawno rozliczana z wyników, na których uzyskanie podatnicy (niekoniecznie zainteresowani tematem) musieli zrobić zrzutkę. My mamy ten komfort, że możemy kształtować nowe hipotezy i wyciągać swoje wnioski, bez ciśnienia deadlineów, zgodnie z naturalnym rytmem przebiegów podkorowych, których częstotliwość podlega wyłącznie presji związanej z wewnętrzną, niemodyfikowaną farmakologicznie, ciekawością świata.

W związku z tym, że dla niewielu osób, którym obiliśmy się o uszy, nasze działania pozostają obojętne, bo jedni nas rozumieją a innym nigdy to dane nie będzie, wydarzyło się kilka dobrych ale i złych rzeczy w ciągu tych minionych lat. Nasze działania i myśli skupiać się będą wyłącznie na rzeczach pozytywnych, czyli na ptakach, polityczną karierę w świecie ornitologicznym z rozkoszą pozostawiamy tym, których kompleksy takiej kuracji wymagają a egzystencja ich będzie spokojna do momentu, w którym spróbują w..... się w nasze badania!

*Ale wracając do ptaków, zarówno wiosną jak i jesienią nam sprzyjały. Ponownie okazało się, że łapanie w drugiej połowie maja pomimo niesprzyjających regeneracji krótkich nocy się opłaca a przynajmniej podnosi ciśnienie, bo kolejny WÓJCIK! i pierwsza dla punktu ZAROŚLÓWKA! została zaobrączkowana właśnie pod koniec maja!!! Jesienią z rzadkości mieliśmy **drozda obrożnego**, **dwie świstunki żółtawe**, **jedną złotawą** no i piątę dla Polski stwierdzenie modraczka! – „birdwatcherzy” już wieszają na nas*

psy, że tak samolubnie postąpiliśmy wypuszczając ptaszka tuż po zaobrączkowaniu nikogo wcześniej nie informując (no cóż ptak przynajmniej odleciał i to jest najważniejsze a jak ktoś lubi Zoo to mini Zoo jest w pobliżu :), tych, którym ciśnienie nie skacze na widok wróbla czy krzyżówki zapraszamy do zgłaszania się do udziału w naszych badaniach w kolejnym sezonie – może i Wam dopisze szczęście). Warto wspomnieć, że tej jesieni dla szeregu gatunków dalekodystansowych odnotowaliśmy spadek liczby schwytanych osobników w porównaniu z rokiem 2011. Za to migranty krótkodystansowe dopisały znakomicie a tworzący się na podstawie zeszłych sezonów mit, że na Wiciach nalotów sikor nie ma co się spodziewać pewnego październikowego poranka padł. Niestety ze względu na bardzo wysoki poziom wody w jeziorze musieliśmy w tym roku zrezygnować z sieci rozstawionych w trzcinowisku. Aż wstyd się przyznać, ale było to trochę samolubne podejście wynikające głównie z obawy przed wpadnięciem w rozpadliny płowego kożucha oraz romantycznym utonięciem w dolnych pokładach mułu.

GZA



Projekt: szybka P:)



OUR BIG YEAR!!!

Czerwonymi bądź szarymi ramkami (w zależności od wydruku) obwiedzione są gatunki schwytane w 2012 roku.



Świstunka brunatna Fot. K. Stępniewska



Świstunka żółtawa Fot. Zaniew

X 2



Świstunka żółtawa Fot. Zaniew



Wójt
Fot. K. Stępniewska



Pierwiosnek syberyjski Fot. K. Adamska



Świstunka grubodzioba Fot. L. Keslinka



Czeczotka tundrowa Fot. K. Rosińska



Modraczek Fot. Zaniew



Drozd obrożny Fot. Zaniew

PLACE RESERVED FOR
PHYLLOSCOPUS
BONELLI
ONLY

PLACE RESERVED FOR
PHYLLOSCOPUS
BOREALIS
ONLY



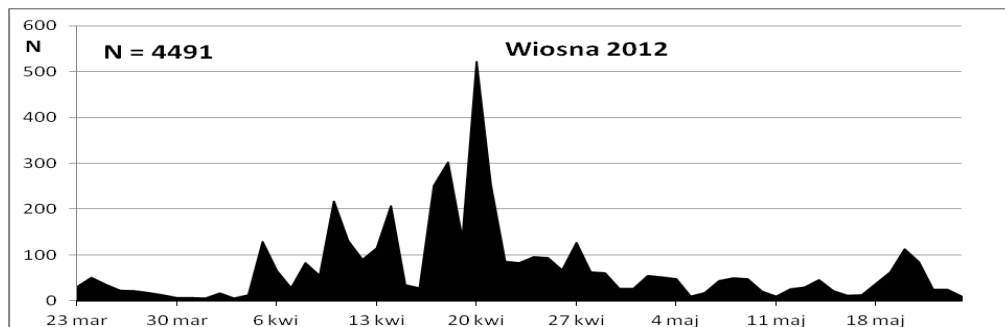
Zaroślówka Fot. K. Stępniewska

PLACE RESERVED FOR
ACROCEPHALUS
PALUDICOLA
ONLY

AND FOR
SOMETHING VERY
CUTE

Wyniki wiosennych zmagañ

Pamiętaj, łacina może się przydać nie tylko pod sklepem:)



Gatunek	Nazwa łacińska	Suma	Zięba pestkogryz	<i>Coccothraustes coccothraustes</i>	6 +
Pięgża malinówka	<i>Erithacus rubecula</i>	2570 +	Pięgża szerokoogonowa	<i>Locustella naevia</i>	6
Figojadka	<i>Sylvia atricapilla</i>	393 +	Sikorka borowa	<i>Periparus ater</i>	6
Drozd czarny	<i>Turdus merula</i>	153 -	Gajówka krogulcowata	<i>Sylvia nisoria</i>	6 +
Pokrzywka pionka	<i>Sylvia curruca</i>	136 -	Kowalik zalepiacz	<i>Sitta europaea</i>	6 +
Drozd lepak	<i>Turdus philomelos</i>	126 -	Zięba lnianka	<i>Carduelis flammea</i>	5
Zięba prosta	<i>Fringilla coelebs</i>	125 -	Piszczyk żdzieblik	<i>Anthus trivialis</i>	4
Królik żółtogłowa	<i>Regulus regulus</i>	120 -	Sternal	<i>Emberiza citrinella</i>	4 +
Gajospiew mały	<i>Phylloscopus trochilus</i>	119 -	Ogoniatka raniuszek	<i>Aegithalos caudatus</i>	4 +
Łuszczyk czyż	<i>Carduelis spinus</i>	102 -	Ludarka błękitna	<i>Luscinia svecica</i>	3
Gajospiew rudawy	<i>Phylloscopus collybita</i>	100 -	Gajówka drożdówka	<i>Acrocephalus arundinaceus</i>	3
Rudoogon ogrodowy	<i>Phoenicurus phoenicurus</i>	70 -	Zjarnojad zieleniec	<i>Chloris chloris</i>	3
Pięgża ogrodowa	<i>Sylvia borin</i>	64 +	Sikora koziołek	<i>Lophophanes cristatus</i>	3
Mucholówka czarna	<i>Ficedula hypoleuca</i>	51 -	Konopniczek szczygiel	<i>Carduelis carduelis</i>	2
Sikora czarna	<i>Parus major</i>	50 -	Jaskółka lastówka	<i>Hirundo rustica</i>	2
Srokosz żartowniś	<i>Lanius collurio</i>	44 +	Trzcinia słowiczek	<i>Locustella luscinioides</i>	2
Sikorka żydóweczka	<i>Cyanistes caeruleus</i>	41 +	Trzęsogonek biały	<i>Motacilla alba</i>	2
Pliszka leśniczek	<i>Sylvia communis</i>	33 -	Zimorodek błękitny	<i>Alcedo atthis</i>	2
Gajospiew zielony	<i>Phylloscopus sibilatrix</i>	30 -	Kręciszyja	<i>Jynx torquilla</i>	2
Żłotogłowa ognista	<i>Regulus ignicapillus</i>	29 +	Sójka żółdziówka	<i>Garrulus glandarius</i>	2
Trzcionka	<i>Acrocephalus scirpaceus</i>	27 -	Pokrzewka nadrzeczna	<i>Locustella fluviatilis</i>	1
Mucholówka rdzawa	<i>Ficedula parva</i>	25 +	Pliszka pasterka	<i>Motacilla flava</i>	1
Woleoczko	<i>Troglodytes troglodytes</i>	25 -	Sikora północna	<i>Poecile montanus</i>	1
Drozd winniczek	<i>Turdus iliacus</i>	24 -	Kukulka gęgżółka	<i>Cuculus canorus</i>	1
Poświerka sitówka	<i>Emberiza schoeniclus</i>	20 -	Pelzacz ogrodowy	<i>Certhia brachydactyla</i>	1
Łapimuszka	<i>Muscicapa striata</i>	19 +	Węgielnik młaskacz	<i>Phoenicurus ochruros</i>	1
Podróżniak	<i>Hippolais icterina</i>	18 +	Kruk sroka	<i>Pica pica</i>	1
Dębonosek ziewonia	<i>Carpodacus erythrinus</i>	18 +	Zięba bukówka	<i>Fringilla montifringilla</i>	1
Płochacz marmurek	<i>Prunella modularis</i>	13 -	Krzywonos długoszczęk	<i>Loxia curvirostra</i>	1
Zaskórnik	<i>Certhia familiaris</i>	11 -	<u>Zaroślówka</u>	<u><i>Acrocephalus dumetorum</i></u>	1 N K
Żołna dzięcioł wielki	<i>Dendrocopos major</i>	10 +	<u>Wójcik</u>	<u><i>Phylloscopus trochiloides</i></u>	1 K
Pięgża czeretówka	<i>Acrocephalus schoenobaenus</i>	8 -	Remiz rzemieślnik	<i>Remiz pendulinus</i>	1
Pokrzewka błotniczek	<i>Acrocephalus palustris</i>	8 +	Kamienniczek rudzik	<i>Saxicola rubetra</i>	1
Popek błotny	<i>Poecile palustris</i>	8 +			
Pliszka słowik	<i>Luscinia luscinia</i>	7 +			
Giel	<i>Pyrrhula pyrrhula</i>	7 -			
			68 gatunków		4 690



Wyniki jesiennego chwytania

Gatunek	Nazwa łacińska	Suma
Bogatka	<i>Parus major</i>	2 557 +
Rudzik	<i>Erithacus rubecula</i>	2 391 +
Mysikrólik	<i>Regulus regulus</i>	1 124 +
Pokrzewka czarnobista	<i>Sylvia atricapilla</i>	728 -
Drozd śpiewak	<i>Turdus philomelos</i>	479 +
Czyż	<i>Carduelis spinus</i>	463 +
Modraszka	<i>Poecile caeruleus</i>	434 +
Kos	<i>Turdus merula</i>	423 +
Trzcinniczek	<i>Acrocephalus scirpaceus</i>	284 +
Gajówka	<i>Sylvia borin</i>	153 -
Piecuszek	<i>Phylloscopus trochilus</i>	127 -
Pokrzywnica	<i>Prunella modularis</i>	107 +
Strzyżyk	<i>Troglodytes troglodytes</i>	107 +
Zięba	<i>Fringilla coelebs</i>	100 +
Raniuszek	<i>Aegithalos caudatus</i>	89 +
Pierwiosnek	<i>Phylloscopus collybita</i>	89 -
Łozówka	<i>Acrocephalus palustris</i>	85 +
Pięgża	<i>Sylvia curruca</i>	85 +
Mucholówka żałobna	<i>Ficedula hypoleuca</i>	72 -
Cierniówka	<i>Sylvia communis</i>	67 -
Sikora czarnogłówka	<i>Parus montanus</i>	64 +
Gąsiorek	<i>Lanius collurio</i>	48 s
Pelzacz	<i>Certhia familiaris</i>	41 +
Pleszka	<i>Phoenicurus phoenicurus</i>	38 -
Gil	<i>Pyrrhula pyrrhula</i>	38 -
Szarytka	<i>Poecile palustris</i>	33 +
Świerszczak	<i>Locustella naevia</i>	29 +
Kowalik	<i>Sitta europaea</i>	28 +
Dzięciol duży	<i>Dendrocopos major</i>	25 +
Uszatka	<i>Asio otus</i>	18 -
Zaganiacz	<i>Hippolais icterina</i>	17 +
Uszatka błotna	<i>Asio flammeus</i>	16 +
Zniczek	<i>Regulus ignicapillus</i>	16 -
Droździk	<i>Turdus iliacus</i>	15 -
Trzcinia	<i>Acrocephalus arundinaceus</i>	13 +
Mucholówka szara	<i>Muscicapa striata</i>	12 -
Jarzębatka	<i>Sylvia nisoria</i>	12 -
Ślonka	<i>Scolopax rusticola</i>	11 -
Krogulec	<i>Accipiter nisus</i>	8 +
Rokitniczka	<i>Acrocephalus schoenobaenus</i>	8 -
Szpak	<i>Sturnus vulgaris</i>	8 -

Jemiołuszka	<i>Bombycilla garrulus</i>	7 N
Dzięciolek	<i>Dendrocopos minor</i>	7 +
Dymówka	<i>Hirundo rustica</i>	7 -
Sosnówka	<i>Periparus ater</i>	7 -
Potrzos	<i>Emberiza schoeniclus</i>	6 -
Jer	<i>Fringilla montifringilla</i>	6 +
Kszyk	<i>Gallinago gallinago</i>	6 +
Sójka	<i>Garrulus glandarius</i>	6 s
Sikora czubotka	<i>Lophophanes cristatus</i>	6 -
Pokląska	<i>Saxicola rubetra</i>	6 -
Zimorodek	<i>Alcedo atthis</i>	5 +
Krzyżodziób	<i>Loxia curvirostra</i>	5 +
Słowik szary	<i>Luscinia luscinia</i>	5 -
Świstunka leśna	<i>Phylloscopus sibilatrix</i>	5 -
Świergotek drzewny	<i>Anthus trivialis</i>	4 -
Pelzacz ogrodowy	<i>Certhia brahedactyla</i>	4
Wodnik	<i>Rallus aquaticus</i>	4
Trznadel	<i>Emberiza citrinella</i>	3
Mucholówka mała	<i>Ficedula parva</i>	3
Krętogłów	<i>Jynx torquilla</i>	3
Puszczyk	<i>Strix aluco</i>	3
Kwiczol	<i>Turdus pilaris</i>	3
Szczygieł	<i>Carduelis carduelis</i>	2
Czeczotka	<i>Carduelis flammea</i>	2
Grubodziób	<i>Coccothraustes coccothraustes</i>	2
Dzięciol średni	<i>Denrocopos medius</i>	2
Brzęczka	<i>Locustella luscinioides</i>	2
Podróżniczek	<i>Luscinia svecica</i>	2
Białorzytka	<i>Oenanthe oenanthe</i>	2
Kopciuszek	<i>Phoenicurus ochruros</i>	2
<u>Świstunka żółtawa</u>	<u><i>Phylloscopus inornatus</i></u>	2 K
Włochatka	<i>Aegolius funereus</i>	1
Lelek	<i>Caprimulgus europaeus</i>	1
Dzwoniec	<i>Carduelis chloris</i>	1
Dziwonia	<i>Carpodacus erythrurus</i>	1
Grzywacz	<i>Columba palumbus</i>	1
Kukulka	<i>Cuculus canorus</i>	1
Mucholówka białoszyja	<i>Ficedula albicollis</i>	1

Srokosz	<i>Lanius excubitor</i>	1
Strumieniówka	<i>Locustella fluviatilis</i>	1
Bekasik	<i>Lymnocyptes minimus</i>	1
Pliszka siwa	<i>Motacilla alba</i>	1
Kulczyk	<i>Serinus serinus</i>	1 N
<u>Świstunka złotawa</u>	<u><i>Phylloscopus proregulus</i></u>	1 K
<u>Modraczek</u>	<u><i>Tarsiger cyanurus</i></u>	1 N K
Drozd obrożny	<i>Turdus torquatus</i>	1 N
Płomykówka	<i>Tyto alba</i>	1
<i>Legenda</i> + - wzrost w stos. do roku 2011 -- - spadek w stos. do roku 2011 S - poziom taki sam jak w 2011 K - gatunek komisyjny N - gat. nowy dla punktu WICIE		
<u>89 gatunków</u>		<u>10 607</u>



*Stara gwardia nie rdzewieje
DGR - transfer z Kulinga,
wiciowy debiut jesieni 2012!

KTO ILE ZABLACHOWAŁ i ile czasu spędził na punkcie?

Obrączkarz	Wiosna	Dni	Jesień	Dni	Razem 2012
ASZ	-	-	761	6	761
ATR	-	-	378	4	378
*DGR	-	-	205	7	205
GZA	791	23	3 544	33	4 335
JCH	14	1	-	-	14
KAS	505	12	429	17	934
KRO	1 191	15	620	17	1 811
KRS	1 104	7	163	13	1 267
MGI	-	-	1 579	7	1 579
MHD			247	4	247
MMT	54	7	2 142	26	2 196
PNG	360	9	4	3	364
PPL	-	-	132	14	132
RLA	-	-	196	7	196
WBU	472	6	-	-	472
Razem	4491		10 402		14 893

Serdecznie witamy w naszym gronie, obrączkarzy, którzy blachowali na Wiciu po raz pierwszy.



Niesporczaki (Tardigrada) obozu ornitologicznego „Wicie survival”

Krzysztof Zawierucha „Nieśmiały malarz”

Zakład historii paranormalnych i anomalii przyrodniczych, Uniwersytet im. Wymęczonych Ornitologów z Wici, Kraina Oz 69

Abstract: Niesporczaki to drobne bezkręgowce nieprzekraczające zazwyczaj wielkości 1 mm. Organizmy te znane są jako ekstremofile zasiedlające niesprzyjające życiu ekosystemy. Obóz w Wiciu to z pewnością jedno z takich miejsc. W trzech próbkach zebranych na terenie „Wicie survival” odnotowano trzy gatunki niesporczaków. Jest to pierwsze doniesienie Tardigrada z tego typu ekstremalnego siedliska.

Wstęp

Percepcja ludzkiego wzroku nie jest w stanie odróżnić niesporczaka w jego naturalnym mikrosiedlisku od materii organicznej, mineralnej czy innych drobnych bezkręgowców. Jest to niemożliwe ze względu na ich drobne rozmiary (50-1200 μm). Kierując się pierwotną potrzebą poznania otaczającego nas świata oraz chęcią opisu fauny tak nietypowego siedliska jakim jest obóz w miejscowości Wicie (patrz opis terenu badań) uznaliśmy, że niezbędny jest szczegółowy opis mikrofauny.

Jak dotąd na świecie opisano około 1000 gatunków niesporczaków, w tym 99 z obszaru Polski. Niejednokrotnie nazewnictwo niesporczaków czerpało swoje początki od wielkich guru jak np. niesporczak *Diphascon* (*Diphascon*) *zaniewi* (Kaczmarek & Michalczyk 2004) nazwany na cześć ojca założyciela „Wicie survival” G. Zaniewicza.

Obserwacje nad osobliwościami w faunie *Homo sapiens sapiens* na terenie obozu dały pierwsze przesłanki o konieczności zbadania tamtejszej mikrofauny, która zdecydowanie powinna się różnić od pozostałych gatunków na terenie kraju. *Homo sapiens sapiens* przejawiał w tym siedlisku bardzo złożone zachowania jak np.: zbieranie martwych gryzoni w lesie i chowanie ich na „ptasim cmentarzu”, wiara w żywienie się fotonami światła czy porozumiewanie się szyfrem jak ER RUB lub PA MAJ *etc.* Niewątpliwie może to być wpływ postępującej specjacji allopatrycznej. Obóz w Wiciu izolowany jest przez naturalne bariery jak Morze Bałtyckie czy jezioro Kopań.

Opis terenu badań

Wicie Survival (54°30'17"N 16°28'12"E) położone jest w województwie zachodniopomorskim między przybrzeżnym jeziorem Kopań a mezohalinowym Bałtykiem. Obóz znajduje się w lesie mieszanym z monokulturą sosny od północy. Dojście do plaży zajmuje ok. 5 minut, dojście do pobliskiego sklepu jest nieznacznie dłuższe i zajmuje zwyczajowo ok. 10 minut.

W centrum obozu znajduje się namiot główny, w nim stół obrączkarski oraz koza (urządzenie służące do otrzymywania wysokiej temperatury w celach grzewczych). Przy wyjściu z namiotu głównego znajdują się worki na szkło, plastik i złom (pomimo surowych warunków członkowie obozu kierują się zasadą „(...) szanuj czas i pieniądze, zęby myj, zbieraj złom”).

Na północy znajduje się wiciowy szalet. Doskonale zaprojektowana konstrukcja pozwala odizolować się na kilka chwil uczestnikom obozu dając, chwile zapomnienia w tzw. leśnej ciszy, a przy odrobinie szczęścia można napawać się widokiem bawiących się wiewiórek.

Obóz jest całkowicie izolowany geograficznie, na północy znajduje się Bałtyk, na południu jezioro Kopań, a od wschodu wydma. Jedyna droga migracji to leśna ścieżka wiodąca wzdłuż jeziora do betonowej drogi.

Nocami temperatury w obozie często drastycznie spadają, konieczne jest wówczas rozpalanie ogniska, bez którego nie powstałby ten artykuł a także jedna z części opasłego periodyku.

Materiały i metody

Trzy próbki mchów i porostów zostały zebrane pomiędzy 5–7 października. Materiał zawijano w nieużyte chusteczki higieniczne a następnie numerowano, i dokładnie opisywano miejsce poboru próbek.

Następnie materiał ekstrahowano przy użyciu łopatki tardigradologicznej oraz mikroskopu stereoskopowego. Osobniki preparowano w płynie Hoyer'a i oznaczano używając mikroskopu z kontrastem fazowym.

Lista stanowisk:

1. Mech zebrany z brzozy przy worku z plastikiem, tuż nad miską do mycia rąk*
2. Mech zebrany między wydumą (górką z krzyżykami) a głównym namiotem
3. Mech zebrany tuż obok namiotu kierownika

*domniemyamy że to miska do mycia rąk aczkolwiek niektórzy twierdzą, że myją w niej też inne części ciała

Wyniki

Z pośród trzech zebranych próbek tylko w dwóch stwierdzono występowanie Tardigrada (numery 1 i 2). W próbce trzeciej nie stwierdzono niesporczaków. Prawdopodobnie zdolności anabiotyczne niesporczaków nie pozwoliły im na przetrwanie w okolicy namiotu kierownika. Być może jest to efekt działania metanu produkowanego w nocy w nadmiernych ilościach. Z pozytywnych próbek wyizolowano xx osobników należących do trzech gatunków.

Pomimo wielu przesłanek wskazujących na specyfikę niesporczaków obozu ornitologicznego Wicie mikrofauna tego miejsca okazuje się być znana nauce.

Uwagi taksonomiczne

Diphascon (Adropion) scoticum scoticum Murray, 1905

Próbka: 1

Uwagi: Gatunek Palearktyczny. Znany z wielu lokalizacji w Polsce tzw. „pospoliciuch”

Diphascon (Diphascon) pingue pingue (Marcus, 1936)

Próbka: 2

Uwagi: Gatunek Holoarktyczny. Znany z wielu lokalizacji w Polsce tzw. „pospoliciuch”. Nie daleko spada jabłko od jabłoni, *D.D. pingue* należy do kompleksu gatunków, w których skład wchodzi *D.D. zaniewi*.

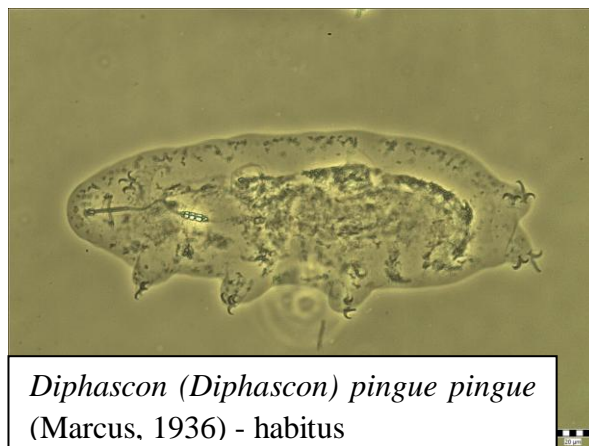
Paramacrobiotus richtersi (Murray, 1911)

Próbka: 2

Uwagi: Gatunek Holoarktyczny. Znany z wielu lokalizacji w Polsce tzw. „pospoliciuch”.

Podziękowania

Autor dziękuje dyrekcji obozu „Wicie Survival” za wsparcie logistyczne podczas ekspedycji naukowej do pobliskiego sklepu.



Diphascon (Diphascon) pingue pingue
(Marcus, 1936) - habitus



Wybrane profile załogantów

Każdy, kto choćby odwiedził, a tym bardziej był kierownikiem na obozach obrączkarskich wie, że można spotkać na nich baaardzo różnych ludzi. Czy jednak aż tak bardzo różnych? Czy osoby o pewnych typach osobowości nie przewijają się częściej niż inne? Poniższy tekst jest próbą klasyfikacji załogantów (oraz kierowników) według najbardziej charakterystycznych cech psychicznych – należy pamiętać, że typy są wyidealizowane i w postaci pełnej występują rzadko. Liczne osoby mogą wykazywać cechy kilku typów a pojedyncze - nie pasować do żadnej charakterystyki. Podobieństwo do konkretnych osób jest stricte przypadkowe i niezamierzone.

1) Hardkorowiec:

Wygląd zewnętrzny :

Zwykle, i to na początku, zdradza upodobanie do życia pod namiotem lub gołym niebem. Ciuchy z demobilu dostosowane do warunków atmosferycznych, sporo przydatnego w terenie osprzętu, zwykle własny namiot i ciepłutki śpiwór, oraz obowiązkowo lornetka. W przypadku mężczyzn – zarost na twarzy, sporo masy mięśniowej niekiedy z dodatkiem tłuszczu, a kobiet – podobnie.

Okres pobytu na obozie :

Jak najdłuższy! W skrajnych przypadkach do oporu, często kilkutygodniowy. Chętnie wczesna wiosna lub późna jesień.

Charakterystyka:

Każdy chciałby mieć takiego załoganta (lub kierownika), który wszystko traktuje jako przygodę i na nic nie narzeka. Jest mało wrażliwy na niepogodę, kiepską jakość pokarmu, brak toalety ze spluczką, prysznic i obecność niezidentyfikowanych szeleszczących obiektów podczas nocnych obchodów. Niestraszne mu wczesne wstawanie, późne zasypianie, ani samotne nocne wypady do sowych siatek. Żaden ptak nie jest dla niego na tyle zaplątany żeby nie móc przy tym jednocześnie palić papierosa – ale on nie pali, bo palenie szkodzi! Żadna liczba obchodów nie jest w stanie go wykończyć. Radzi sobie podczas deszczu, burzy, mrozu, sztormu, nalogu sikor, nawet samotnego pobytu na obozie. Drewna przyniesie (i narąbie), potem rozpali ogień w kozie i jeszcze coś upichci – jeśli nie upolowaną zwierzynę to przynajmniej zupę albo choćby grzanki z paprykarzem. Samą swoją obecnością przyciąga do obozu ptaki (w tym gatunki rzadkie i wiadomości), odstrasza zaś szkodników społecznych, drapieżniki inwazyjne i dziki. Życzliwy i dobrze dogadujący się z innymi, wykazuje się cierpliwością w stosunku do upierdliwych postaci i powtarzających się pytań. Napoje słabo metabolizowane przez Mongołów, w ilościach sensownych toleruje i skutecznie poddaje dehydrogenazie aldehydowej.

Wady i sposoby radzenia sobie z nimi:

Zwykle przeklina – da się przywyknąć, wrażliwym polecamy selektywne używanie zatyczek do uszu. Ale nie zbyt częste, bo stosownym się obrazić, że nie jest słuchany i doceniany.



Może wyglądać mało reprezentacyjnie, zwłaszcza po pewnym czasie pobytu w terenie – polecamy noszenie kominiarki w momentach, gdy styka się z osobami spoza obozu (np. wyjście do sklepu), aby ich nie straszyc swą fizjonomią.

Sposoby usunięcia z obozu:

To on usunie obóz, więc lepiej nie próbować.

Przydatność na kierownika :

Znacząca.

2) Chodząca encyklopedia:

Wygląd zewnętrzny:

Bardzo różnorodny. Zwykle nieproporcjonalny z powodu zaniku mięśni torsu. Zazwyczaj ubrany terenowo i adekwatnie do pogody. Niekoniecznie ideał tężyzny fizycznej. Czasami w okularach.

Okres pobytu na obozie:

Tak długo, jak tylko się da w dowolnym okresie.

Charakterystyka:

Często (ale nie zawsze) naukowiec. Posiada rozległą wiedzę, nieograniczoną bynajmniej do ornitologii. Zna na pamięć Svenssona, Collinsa, Bakera, Jeniego i wszystkie książki, o których istnieniu nie mieliście pojęcia. Miłośnik ptaków rzadkich i komisyjnych, ale także osobniki pospolitych gatunków zazwyczaj ogląda z dużą uwagą. Z zamkniętymi oczyma odróżnia od siebie pełzacze czy PA UMO od PA PAL. Widzi nawet trudne kontrasty. Nie ma problemu z życiem w warunkach obozowych, nie zwraca uwagi na niewygodę, bo w końcu tu są ptaki (i inne interesujące zwierzęta, rośliny, grzyby, gleby, minerały, zjawiska atmosferyczne... niepotrzebne skreślić), albo po prostu akceptuje wszystko takim, jakim jest. Niemal jak stoik zachowując dystans do świata, żyjąc w świecie swoich myśli. Rzeczy naprawdę ważnych (tzn. związanych z ptakami) nigdy nie traci jednak z oczu. Bardzo chętnie dzieli się swoją wiedzą. Pomocny podczas wizyt osób z zewnątrz jako reprezentacja obozu – wypada niezwykle profesjonalnie i jest w stanie im opowiadać, i opowiadać, i opowiadać... Może także odstraszać osoby niepożądane, które w końcu będą miały dość i się oddały, na bezpieczną odległość. Mistrz ciętej riposty.

Wady:

Może zapominać o higienie osobistej – zaradzić temu łatwo, wystarczy przydzielić osobny namiot lub wręczyć muchozol.

Prace obozowe nie związane bezpośrednio z obrączkowaniem ptaków może wykonywać niedbale i powoli, gdyż jest predysponowany do pracy umysłowej – pożądanym są w czasie jego pobytu załoganci, którzy wykonają je szybciej i sprawniej. Próby wywierania przymusu mogą być bezcelowe a nawet szkodliwe.

Niekiedy przynudza – można spróbować skierować rozmowę na inny temat lub ponownie – selektywnie używać zatyczek do uszu.

Sposoby usunięcia z obozu:

Należy zatrzymywać w obozie za wszelką cenę!

Przydatność na kierownika:

Bardzo duża, pod warunkiem osiągnięcia minimalnego stopnia samodzielności.



3) Wieczny załogant:

Wygląd zewnętrzny:

Wiek powyżej średniej obozowej – bywa, że po sześćdziesiątce. Dziarski jak na swój wiek (niektóre jednostki mogą wprawić w zakłopotanie nawet nastolatków – hmm Aro?:).

Okres pobytu na obozie:

Choć kilka dni każdego roku (aby wspominać czas studiów) w skrajnych przypadkach po osiągnięciu wieku emerytalnego nawet i długimi miesiącami.

Charakterystyka:

Niczego nie trzeba mu tłumaczyć – w końcu pamięta początki obrączkowania w Polsce, kiedy jeszcze niejeden obecnie obrączkujący był co najwyżej oseskiem. Przyjeżdża na obóz i po prostu się wtapia. Wiezorami przy ognisku umila czas opowieściami o tym, jak to drzewiej bywało. Bywa bardzo pomocny podczas chwilowej nieobecności kierownika, każdego ptaka wyciągnie a naloty nie robią na nim wrażenia (w końcu przeżył ich już tyle...). Wyrobiony socjalnie, zawsze uśmiechnięty.

Wady:

Niekiedy utyskuje na zachowanie współczesnej młodzieży – bez większego przekonania, w końcu to obóz obrączkarski, a on sam kiedyś był młody.

Sposoby usunięcia z obozu:

Żartujecie chyba...

Przydatność na kierownika:

Często już nim jest a jeśli nie to potencjalnie bardzo duża, o ile zrobi uprawnienia.

4) Ptasiarz:

Wygląd zewnętrzny:

„Przeciętny” załogant/ka. Ten niedoświadczony w życiu obozowym może mieć ubiór mniej dopasowany do warunków terenowych. Bez obaw, nauczy się, że się nosi białych t-shirtów.

Okres pobytu na obozie:

W miarę łapania bakcyli każdy pobyt coraz dłuższy.

Charakterystyka:

Lubi ptaki, posiada pewne doświadczenie w obserwacjach terenowych, rozpoznaje pospolitsze gatunki i to właśnie zwabia go na obóz. Typowa jest ślepotą na kontrasty i mylenie gatunków podobnych. Jednocześnie otwarty na nowe doświadczenia i zdobywanie umiejętności – kierownik nie może tego stępić nawet poprzez przydzielenie mu kilkunastu trzcinowych obchodów pod rząd! Tania siła robocza obozu, głównie jednak dzięki przewadze liczebnej. Spożywa napoje trudno metabolizowane przez Mongołów – na ogół w ilościach dopuszczalnych. Idealny słuchacz podczas wieczornych opowieści, zawsze śmieje się z dowcipów kierownika nawet jeśli ich nie kuma.

Wady:

Często traci głowę w sytuacjach kryzysowych (deszcz, mocno zapłątany ptak, nalot) – wymaga wówczas sterowania przez kierownika o rozwiniętych zdolnościach przywódczych.

Początkowo trzeba osobnika budzić na poranne obchody – jednak, gdy prześpi kilka ciekawych gatunków chętniej będzie podnosił cztery litery.

Sposoby usunięcia z obozu:

Nie dotyczy.



Przydatność na kierownika:

Znikoma, ale w niektórych przypadkach warto poświęcić więcej uwagi i cierpliwości, bo może z czasem ewoluować.

5) Imprezowicz:

Wygląd zewnętrzny:

Dowolny. Niekiedy wyróżnia się modnym ubiorem, który nie do końca pasuje do specyfiki miejsca. Zwykle poniżej trzydziestki.

Okres pobytu na obozie:

Zwykle kilka dni w ciepłych miesiącach. Na szczęście zazwyczaj wtedy, gdy mało ptaków.

Charakterystyka:

Bądźmy szczerzy – ptaki, to nie to, co interesuje go najbardziej. Owszem, od czasu do czasu wyskoczy na obchód (gdy już się wyśpi, tzn. po godz. 12, i gdy jeszcze nie zacznie imprezy, czyli przed 16) To tyle. Chyba, że trafi na kierownika, który już wcześniej wyrzuci go z punktu. Obóz traktuje jak zabawę i okazję do spędzania czasu na wolnym powietrzu tanim kosztem. Czasem ma zalety – jeśli jest duszą towarzystwa, przywozi zapas dobrych trunków i wyśmienitego humoru. Istotnie zwiększa obroty w lokalnych sklepach, ale nie robi dobrego PR obozowiczom. Gdy jest sam, tendencje do organizowania sobie rozrywki mogą nie rozwinąć się w pełni. Problem w tym, że zwykle występuje grupowo, a wówczas natężenie typowych (ww) zachowań zwiększa się w tempie logarytmicznym. Preferuje punkty położone w pobliżu sklepu (wiadomo dlaczego).

Wady i sposoby zapobiegania:

Negatywnie wpływa na wizerunek publiczny i morale obozu – w stanie wskazującym nie ma prawa pojawiać się poza namiotem, dozwolone są jedynie wypady ze spakowanym plecakiem w kierunku, z którego przybył.

Może zanieczyszczać obóz butelkami, puszkami – należy wzbudzić w nim poczucie wstydu i obowiązku sprzątania.

Może zakłócać ciszę nocną odgłosami libacji – namioty imprezowiczów powinien być z dala od innych.

Zajmuje miejsce, które mogłaby obsadzić bardziej przydatna jako załogant osoba

– nigdy nie przyjmować w okresie intensywnego nalotu i niskiej liczebności załogi.

Sposoby usunięcia z obozu:

– przypadki nieostre i przewlekłe:

Nie usuwamy. Przyłączamy się! Będzie zabawa! A przy okazji da się ją pogodzić z funkcjonowaniem obozu.

– przypadki ostre, uciążliwe

strategia nr 1 – przeczekać

Imprezowicze zwykle przemieszczają się intensywnie z miejsca na miejsce. Pobędą chwilę i odjadą. Należy uzbroić się w kilku nieimprezujących załogantów i dużą dawkę cierpliwości.

strategia nr 2 – zamorzyć

Wykupujemy wszystkie dostępne w lokalnych sklepach trunki i chowamy w trudno dostępnym miejscu (np. namiocie kierowniczym). W ciągu kilku godzin wpadną w rozpacz i opuszczą punkt.

strategia nr 3 – wprowadzić prohibicję

Wymagany jest kierownik/czka o żelaznej woli i niepodważalnym autorytecie. Osoba ta



ogłasza, że od danego dnia i godziny w promieniu 1 km od obozu nie mogą znajdować się żadne napoje wysokokowe. Należy wykazywać obojętność na cierpienie, rozpacz i błagania. Osoby próbujące złamać zakaz karzemy pozbawieniem racji obozowych. W przypadku recydywy można zastosować chłostę lub miażdżenie palców kombinerkami do zaciskania stalówek.

(strategia nr 4 – wyrzucić bez dłuższego zastanawiania się nad przyjęciem jednej z powyższych strategii. Oczywiście wszystko zależy od kierownika – przyp. red.).

Przydatność na kierownika:

Słaba *(nawet po implantacji podskórnej Esperalu – przyp. red.)*. Niektóre przypadki po przekazaniu funkcji kierowniczej są w stanie się opamiętać.

6) Matka-karmicielka:

Wygląd zewnętrzny:

Kobieta (jak nazwa wskazuje) o miłej aparycji, ujmującym charakterze, nieskończonej cierpliwości i piersiach, co najmniej średniej wielkości *(no cóż, autorowi tekstu przypominają one chyba poczucie bezpieczeństwa jakie miał w dzieciństwie trzymając mamę za spódnicę – przyp. red.)*.

Okres pobytu na obozie :

Dowolny.

Charakterystyka:

Lubi gotować i przyrządzać posiłki oraz cieszyć się widokiem z apetytem zającących załogantów. Zwykle przyjeżdża objuczona wałówką. Doskonale wprowadza niedoświadczonych w tajniki życia obozowego. Zawsze ma pełną załogę – ludzie zapisują się na czas jej pobytu z wyprzedzeniem. Promieniuje dobrym humorem, ciepłem i radością życia. Bez względu na warunki – czysta i pachnąca.

Wad NIE STWIERDZA SIĘ. Usunięcie z obozu niemożliwe, chyba, że kierownik to psychopata.

Przydatność na kierowniczkę:

Wysoka.

7) Niedzielny załogant:

Wygląd zewnętrzny:

Absolutnie niedostosowany do miejsca. Szpilki, makijaż, włoski na żel, minispódniczki, rureczki... Zwykle mnóstwo bagażu i gigantyczna kosmetyczka. Mężczyźni mogą sprawiać trudności w określeniu orientacji seksualnej a w skrajnych przypadkach nawet płci.

Okres pobytu:

Zwykle weekendy i święta – na ogół późną wiosną lub latem.

Charakterystyka:

Bezpośrednio po przyjeździe pyta, gdzie jest toaleta i prysznic i słysząc odpowiedzi wykrzywia twarz w grymasie skrajnego przerażenia. Płacze się potem takie coś po obozie, wygląda i zachowuje się jak kosmita i nie wiadomo co z nim zrobić. Narzeka, jęczy, wybrzydza. Puścić samego na obchód nie można, bo nawet rudzika nie wyciągnie i jeszcze



potknie się o kępkę trawy i robi sobie krzywdę. Marznie albo się przegrzewa bo nie umie/ nie ma w co się ubrać a okresy gorszej pogody spędza w namiocie. Nieustannie myje ręce. Często śmierdzi kosmetykami/perfumami.

Wady:

Boi się wszystkiego: ptaków, zwierząt innych niż ptaki, brudu, zarazków. Za nic w świecie nie wstanie przed godz. 9 ani nie pójdzie na nocny obchód. Bezużyteczny w obozie. Na ogół niesympatyczny, złośliwy i bezczelny. Skłonny do hysterii. Lamentuje nad najmniejszą plamką błota lub małym zadrapaniem. Zwykle nie bierze ptaków do ręki, gdyż pierwszy ptak jakiego wziął zdefekował, w tym momencie, co wywołało dożywotni uraz. Wybrzydza w jedzeniu. Nijak go nie zreformujesz, ani nie wychowasz. Kaplica.

Sposoby pozbycia się z obozu:

Na szczęście na ogół szybko sam stwierdza, że tu nie pasuje. ZAWSZE ucieknie podczas załamania pogody.

Sposoby odstraszania przypadków opornych:

- 1) Wieszamy na gałęzi sznur. Przypadkiem napominamy, że tuż przed rozbiciem obozu odcięto w tym miejscu wisielca.
- 2) Chowamy się w krzakach, przyjmujemy pozycję kuczną, przy przejściu ww. osobnika chrząkamy i kwiczymy głośno szeleszcząc. Najskuteczniejsze wieczorem.
- 3) Opowiadamy o wujku, który od lat boryka się ze skutkami boreliozy.
- 4) Chowamy wszystkie artykuły żywnościowe poza trzydniowym chlebem, mielonką z puszki i cebulą.
- 5) Przydzielamy ciekące kalosze o oryginalnym aromacie.
- 6) W razie przedłużającej się słonecznej pogody wykonujemy taniec deszczu.

Przydatność jako kierownika:

Żadna.

8) Wrażliwiec:

Wygląd zewnętrzny:

Dowolny choć rzadko przypomina hardkorowca

Pora pobytu:

Dowolna – zwykle przyjeżdża na krótko.

Charakterystyka:

Wegetarianin. Jest przekonany o odczuwaniu głębokiej jedności z przyrodą. Posiada talent do wypłatywania trudnych przypadków. Ptaki osłabione już po chwili w jego ciepłych rękach odzyskują wigor. Spokojny, cierpliwy, chętnie opiekuje się nowicjuszami, zwłaszcza nowicjuskami. Może posiadać lewicowe poglądy polityczne. Bez zadatków na przywódcę.

Wady:

Głęboko i widowiskowo przeżywa nawet drobne wypadki i niepowodzenia – wymaga pocieszenia, przytulania i czasu, aby dojść do siebie.

Może chodzić na obchód z nożyczkami w kieszeni – zalecamy przeszukanie.

Wymaga specjalnej diety – gromadzimy zapasy sera, pasztetu sojowego i korzonków.

Może ratować owady kosztem sieci – uświadommy mu, że przepisy Ustawy o Ochronie Zwierząt nie dotyczą bezkręgowców.



Wpada w panikę podczas nalotu – jeśli wiec potrafi pisać to może przydać się do notowania oznaczeń.

Może kwestionować zasadność obrączkowania, bo uważa, że ptaki się stresują – dzwoniemy po sanitariuszy najbliższego szpitala psychiatrycznego.

Sposoby pozbycia się z obozu:

Nie wymagają dużej pomysłowości.

Przydatność na kierownika:

Nawet jeśli zrobi uprawnienia, to kierowanie obozem go przerośnie.

Autor: PPL

Sprawozdanie z II Warsztatów Oznaczania Wieku i Płci Ptaków

W dniach 30 VIII - 2 IX. 2012 odbyły się kolejne wiciowe warsztaty.

Zaobráczkowaliśmy w tym czasie ponad 200 ptaków z 35 gatunków (lista poniżej).

<i>Rudzik</i>	<i>Sikora uboga</i>	<i>Dziwonia</i>	<i>Zaganiacz</i>
<i>Kapturka</i>	<i>Czarnogłówka</i>	<i>Dzięcioł duży</i>	<i>Gąsiorek</i>
<i>Gajówka</i>	<i>Sosnówka</i>	<i>Dzięciołek</i>	<i>Krzyżodziób</i>
<i>Pieczę</i>	<i>Piecuszek</i>	<i>Dymówka</i>	<i>Kowalik</i>
<i>Ciemiówka</i>	<i>Pierwiosnek</i>	<i>Pokrzywnica</i>	<i>Kszyk</i>
<i>Trzcinniczek</i>	<i>Czyż</i>	<i>Potrzos</i>	
<i>Łozówka</i>	<i>Zięba</i>	<i>Pleszka</i>	
<i>Trzcinia</i>	<i>Muchotówka szara</i>	<i>Pelzacz leśny</i>	
<i>Modraszka</i>	<i>Muchotówka żółta</i>	<i>Śpiewak</i>	
<i>Bogatka</i>	<i>Poklaskwa</i>	<i>Kos</i>	

Drogą selekcji z pośród uczestników wyłoniliśmy trzy osoby, których wiedza o oznaczaniu okazała się wyjątkowo szeroka.

1 miejsce zajęła – Magdalena Hadwiczak

2 miejsce zajęła – Joanna Dziarska-Patac

3 miejsce zajęła – Weronika Nowacka

Nagrody dla pierwszej trójki i upominki dla wszystkich pozostałych sponsorowali:



oraz Fundacja Wspierania Badań nad Wędrówkami Ptaków, która była organizatorem warsztatów.

Ponieważ rok wcześniej wielu śmiałkom chętnym do uczestniczenia w „Warsztatach oznaczania wieku i płci ptaków” z racji braku miejsc musieliśmy odmówić, postanowiliśmy włączyć warsztaty do stałego harmonogramu naszych prac. I tak też w tym roku nie rozczarowaliśmy się frekwencją. Lista uczestników szybko się wypełniła, co zaowocowało plotkami jakoby przyjmujemy tylko krewnych i znajomych królika.

Warsztaty tradycyjnie rozpoczęły się sesją wykładów z szeroko pojętej tematyki oznaczania i obrączkowania ptaków. Wśród zaproszonych gości swoje prezentacje przedstawili prof. dr hab. Przemysław Busse, dr Wojciecha Kania i Robert Lasecki. Jak i w ubiegłym roku warsztaty przybrały formę treningu praktycznego połączonego z konkursem, każdy musiał samodzielnie oznaczyć 20 ptaków oraz 10 zdjęć. Zwieńczeniem konkursu był test wiedzy przeprowadzony w iście relaksacyjnych warunkach plażowych. Warsztaty minęły szybko i trzeba przyznać, że owocnie. Część uczestników bezpośrednio z Wicia wyruszyła na kurs obrączkarski, który zakończył się samymi sukcesami. Ponadto klimatu tegorocznym warsztatom dodała dobra dusza w postaci dr. Kani, który umiłał pobyt uczestnikom ciekawymi opowieściami przy ognisku oraz dyskusjami na ptasie tematy. Już nie możemy się doczekać kolejnej edycji warsztatów, które najprawdopodobniej odbędą się w terminie 30 VIII – 1 IX. ZAPRASZAMY!

W imieniu organizatorów KRA i GZA



Kącik złamanych serc – czyli oryginalny list z butelki wyrzuconej przez Bałtyk.

25.07.2008r Wicie

Naj drogi Wojtku...

Znalazłem się zaledwie tydzień...

To zdecydowanie za mało, żeby kogoś pokochać

Ale ja jednak nie potrafię już żyć bez

Twojego uśmiechu, który utkwił w moim

sercu jak kryształek złoty, teraz je oświetla

nie też sprawa je wiele bogatszym

Nie jest mi łatwo, czegoś mi zabrakło

kamień, mnie zostać tam - z Tobą.

Nie wiem, czy to czujesz

Nie wiem, czy kiedykolwiek coś do mnie czułeś...

Właśnie to nie między nami nie zostało,

śladach pocałunków, uśmiechów, ciepłych słów,

jedyną wymową uśmiechów, krótkie rozmowy

o naszym - i to wystarczy.

Dotychczas myślałem, że me umiem kochać,

że będę samotna przez całe życie.

Wszystko zmieniło się dopiero 15 lat i później

zaczęło się "kochać", nie jestem pewna,

czy to już się stało. Wam tylko, że

moje serce chwyciło ołta. Ciebie.

Gwa w karty zabrała kula. ;)

Jeśli dostaniesz ten list, to znaczy że jestem

sobie puczaczem, czy tego chcesz, czy nie

Jeśli jednak go nie dostaniesz, nie się nie

stanie, może to nawet lepiej, żebyś nie

wiedział

Jeśli macie jakieś podejrzenia gdzie mógłby przebywać obiekt wzdychań tej niewiasty prosimy o kontakt.



Nagany, reprimendy, zażalenia

Poniżej ku przestrodze, z wielkim smutkiem i zażenowaniem przedstawiamy rezultat rozpasania, i braku dyscypliny, które zapanowało na punkcie za dowodzenia jednego z naszych kierowników. Na skutek uśpienia swojej czujności lub po prostu zwykłego lenistwa, dopuścił/ła do wystąpienia czasu wolnego, który niezwykle często sprzyja toczeniu umysłów załogi przez myśli tak robaczywe jak paździenikowe śliwki lub wrześniowe maliny. Konsekwencje z takiego niedopatrzzenia będą oczywiście wyciągnięte zgodnie z regulaminem.

A jako, że powstała w związku z tym przyśpiewka jest jednocześnie formą donosu (za co swoją drogą jesteśmy nieco wdzięczni) jej bohater również zostanie odpowiednio potraktowany a atmosfera, której skutki odczuliśmy tak boleśnie zostanie dzięki temu oczyszczona.

Aro Alvaro

Ja jestem Aro (e)
Aro Alvaro (H₇ e)
Inteligentny (e)
Bardzo ponętny (H₇ e)

Ja jestem Aro
Aro Alvaro
Jam jest lingwista
I hedonista

Ja jestem Aro
Aro Alvaro
Mam super brykę
Chodź na praktykę

Ja jestem Aro
Aro Alvaro
Mam drogie wino

Bądź ma, dziewczyno!

Mam gut technikę
Takich podrywów
Wszystkie są moje
Ja robię swoje

Ja jestem Aro
Aro Alvaro
Kobiety jęczą
Gdy przy mnie klęczą

Zaznałem życia
Obozowego
Nie wyciągnąłem
Ptaka żadnego

Tekst: Kasia, Kisiel, Madzia
Muzyka: Kasia
Konsultacja merytoryczna: Rosina



Bestiariusz Wiciowy – czyli to, co spędza sen z powiek załogi

Biała dama – zjawia widywana na łąkach, zwłaszcza podczas nocnych i wczesno porannych obchodów. Ponieważ stroni od alkoholu zaleca się dbanie o właściwy jego poziom we krwi w porach wieczornych w celu uniknięcia bliższego kontaktu.

Bubo – nazwa tego demona pochodzi od puchacza. Legenda głosi, że lata nad łąkami wokół jeziora Kopań. Jedyne ślady jego istnienia to olbrzymie dziury w drapolówkach. Podobno porywa psy, koty, a nawet niemowlęta. Co bardziej odważni załoganci liczą na spotkanie Bubo w sieci, co może grozić trwałym kalectwem lub nawet śmiercią.

Grzybiarz – pojawia się w lasach w najmniej oczekiwanych miejscach i okolicznościach, szczególnie na spacerach z łopatą. Może powodować poważne problemy gastryczne, dlatego zaleca się wychodzenia z łopatą o zmroku.

Puszuś – objawia się pod postacią napuszonego rudzika. Często przeszukuje zmywak, ale potrafi również robić patrole w namiocie gospodarczym. Podejrzewa się, iż jest to rudzik wywiadowca prowadzący tajną misję.

Topieluchy – wodne demony pod postacią młodych niewiast, które utopiły się w jeziorze. Szukając zemsty, zniecka łapią za kostki wyciągając ręce z mułu. Błoto wokół okrągłaka szczególnie obfituje w topieluchy, dlatego nie należy się tam wybierać bez woderów.

Trzciodzik – postać dzikiej świni pojawiająca się w trzinach. Jego odgłosy często słyszane są podczas obchodów. W razie spotkania z Trzciodzikiem nie należy podejmować nagłej ucieczki, a raczej powoli się wycofać nawiązując kontakt głosowy.

Wisielec – rozpoznać go można po pętli na szyi. Nie może zaznać spokoju, dlatego błąka się po wsiach, często przysiaduje na gałęziach, szczególnie wierzby. Kilka lat temu był widziany po drugiej stronie jeziora Kopań, w okolicach Darłówka Wschodniego. Ostatnio zaczął się pojawiać na Wiciu, między innymi na brzozie za górką.

Witalis – to psotny duch przypominający lisa. Uwielbia płatać ludziom przeróżne psikusy i figle oraz wyżerać zapasy. Od czasu do czasu po lasach odnajduje się wykradzione przez niego rzeczy. Do dzisiaj wspomina się pamiętną noc przy ognisku, kiedy Witalis ukradł nóż oraz tytoń do sziszy i tak spreparował dowody, aby rzucić cień podejrzenia na jednego z załogantów.

Wściekły Zan – objawia się pod postacią kierownika Zaniewa, prawdopodobnie na ten czas usypia go w namiocie. Potrafi być szczególnie zjadły, dlatego najlepiej schodzić mu z drogi. Jedyne pracowitość i sumienność podczas pobytu na obozie może uratować przed tą zjawą.



Opowieści wysłuchała, zebrała i opracowała Rosina



Podziękowania

Profesorowi Przemysławowi Busse za wsparcie na wielu polach, entuzjazm i podnoszenie motywacji do działań.

Szczególnie chcemy podziękować Państwu Hinc za pomoc związaną z transportem i przechowywaniem obozowego sprzętu. Gdyby nie Oni, rozbijanie i zwijanie naszego punktu byłoby okupione łzami i potem.

Specjalne wyróżnienia należą się również najbardziej wytrwałym podporom naszego obozowego grafiku.

A do pierwszej dziesiątki, tych którzy odczuwali największą awersję do społeczeństwa lub po prostu znaleźli u nas spokojną przystań po ucieczce z domu, poprawczaka czy zakładu (nie wnikamy jakiego:) należą:

Wiosną

1. Michał Kizielewicz - 32
2. Grzegorz Zaniewicz - 30
3. Katarzyna Rosińska - 21
4. Ewelina Majchrzak - 12
5. Katarzyna Stępniewska - 11
5. Grzegorz Gołębiak - 11
6. Stępniewski Krzysztof - 10
6. Magdalena Hadwiczak - 10
6. Kacper Bartczak - 10
6. Paulina Zakrzewska - 10
6. Marta Małyszko - 10

Jesienią

1. Katarzyna Cieślak - 34
1. Grzegorz Zaniewicz - 34
2. Michał Kizielewicz - 30
3. Patrycja Gogga - 26j + 7w
3. Materek Mateusz - 26j + 7w
4. Katarzyna Rosińska - 19
5. Ewelina Majchrzak - 16
6. Mariusz Szypelt - 15
7. Piotr Piliczewski - 14
8. Katarzyna Turzańska - 13
8. Paulina Turowicz - 13
8. Justyna Chachulaska - 13



- tak jak ostatnio wiciowe nieśmiertelniki otrzymują wszyscy Ci, których pobyt na punkcie przekroczył 30 dni w roku. Grono wyróżnionych jest nadal bardzo elitarne i jedynie 8 osób do tej pory spełniło postawione wymagania – odbiór nieśmiertelników oraz uroczysta parada odbędą się na punkcie.

Dziękujemy również wszystkim pozostałym, którym udało się znaleźć czas i byli razem z nami:

Adamczyk Tomasz, Bartczak Kacper, Bąkowski Piotrek, Będowska Dorota, Bielut Wojciech, Bocheński Marcin, Buczek Alina, Burda Ewa, Busse Wojciech, Chachulaska Justyna, Chosińska Karolina, Chrostek Dorota, Chrostek Teresa, Chruściel Jacek, Ciebiera Olaf, Cieślak Katarzyna, Czechowski Paweł, Duczmel Grzegorz, Dudziak Sonia, Duński Patryk,



Durajski Ariel, Dworak Michał, Dziarska Pałac Joanna, Gabryel Aniela, Gęgotek Magdalena, Ginter Małgorzata, Goc Małgorzata, Gogga Patrycja, Gołębiak Grzesiek, Górecka Weronika, Górecki Dariusz – Achilles, Górniak Anna, Grajewska Agnieszka, Grela Wojciech, Grula Gosia, Hadwiczak Magdalena, Jędro Grzegorz, Joch Annalena, Kaczmarek Łukasz, Kania Wojciech, Karbowy Michał, Kempa Maciej, Kempa- Żuk Edyta, Kizielewicz Michał, Korniluk Paweł, Kosela Ewelina, Kowalska Joanna, Kowalski Bartłomiej, Krowińska Barbara, Kukiełka Paulina, Lasecka Anna, Lasecki Julian, Lasecki Robert – Ociec, Lulkiewicz Ania, Łukaszewska Joanna, Majchrzak Ewelina, Makowski Tomek, Małyszko Marta, Marciniak Paweł, Materek Mateusz, Matysiak Alicja, Mielcarek Iza, Miller Tymoteusz, Nagórski Piotr, Nowacka Weronika, Nowacki Piotr, Organiściak Paulina, Ostaszewski Hubert, Ostaszewski Sławek, Ożarowska Agnieszka, Ożarowski Dariusz, Oźmiński Michał, Pestka Zuzanna, Pietrzak Karolina, Pietrzak Krzysztof, Pilczewski Piotr, Piotrowska Anna, Potkański Daniel, Póttorak Paulina, Rafiński Szymon, Rek Tomasz, Rosińska Katarzyna, Rubacha Sławek, Rusiniak Magdalena, Rząd Bartek, Smaczyński Maciej, Sowa Marcin, Stępniewska Katarzyna, Stępniewski Krzysztof, Swadźba Magda, Szeffler Anna, Szypelt Mariusz, Tomasz Adamczyk, Tomek Pająk, Turowicz Paulina, Turowski Filip, Turzańska Katarzyna, Tylko Erazm, Wasilewski Leszek, Waśniowska Aneta, Wełniak Jacek, Wełniak Justyna, Wilk Maciej, Wojcieszak Helena, Wolska Jagoda, Zakrzewska Paulina, Zaniewicz Grzegorz, Zawierucha Krzysiek, Żywicka Monika

W SUMIE W ROKU 2012 W NASZYCH BADANIACH UDZIAŁ WZIEŁO 109 OSÓB!!!

Jeśli kogoś pomineliśmy to prawdopodobnie na skutek migania się od obozowych obowiązków nie zapadł nam na tyle w pamięci – mimo wszystko przepraszamy.

Podziękowania specjalne

Tomaszowi Hinc – za pomoc przy transporcie sprzętu obozowego

Kacprowi Bartczakowi - za zdjęcia i montaż filmu „Czas na obchód”:)

Wojtkowi Busse – za pomoc logistyczną i nowinki sprzętowe.

„Kisielowi” – za zdanie kursu obrączkarskiego, o a tym samym zwrot zainwestowanego weń czasu, nerwów niestety już nie odzyskamy.

Piotrowi P. i Magdzie H. – za załatwienie dziur kierowniczych oraz pełną poświęcenie pracę, której o mało jedno z nich nie przeplącało pojawieniem się w naszej rubryce nekrologów.

Cezarowi – za projekt okładki niniejszego raportu

Modraczkowi, Świstunce żółtawej, złotawej, Drozdowi obroźnemu, Jemioluszkom i wszystkim Sowom – za motywację i poprawę humoru w trudnych chwilach zwiątpienia.



Zdjęcie dokumentuje zamach spróchniałego dębu na namiot kierownika Fot. kierownica - M. Hadwiczak:)

Wszystkim tym, którzy chcieli ale byli na tyle nierozgarnięci, że się im nie udało.



Jak do nas dotrzeć?

Jadąc na nasz punkt samochodem wystarczy wpisać w nawigację **Wicie, ul. Wczasowa** i dojechać do samego końca tej ulicy. Komunikacja publiczna (PKS, busy) dociera do Rusinowa, Barzowic i Drozdowa patrz mapka z prawej. Najczęstsze kursy są do **Drozdowa** zarówno od strony Słupska jak i Darłowa a wtedy pozostaje 6 kilometrowy spacer lub łapanie okazji. Jeśli jakimś cudem dotrzesz do **Barzowic** spacer skróci się do 3 km, a z **Rusinowa** pozostaną Ci jedynie 2 km.

Połączenia PKS

Darłowo – Jarosławiec przez Drozdowo, Barzowice, Rusinowo i **Wicie skrzyżowanie**
06:55, 08:00, 12:30, 15:30, 16:20, 18:15.

Darłowo – Słupsk przez Drozdowo
06:20, 08:00, 09:15, 11:00, 12:25, 14:25, 16:25, 18:25.

Słupsk - Darłowo przez Drozdowo
11:00, 13:00, 15:00, 17:00.

Sławno – Jarosławiec przez Rusinowo i **Wicie skrzyżowanie**
06:45, 18:00



Położenie stacji terenowej



Niektórzy nawet po dotarciu na punkt nie potrafili do nas dotrzeć.

Doniesienia z drugiej strony jeziora, czyli co na punkcie „Bagno” piszczy

26.V – 12. IX 2012

Gatunek	Nazwa łacińska	Suma
Dymówka	<i>Hirundo rustica</i>	755
Trzcinniczek	<i>Acrocephalus scirpaceus</i>	744
Pliszka żółta	<i>Motacilla flava</i>	303
Modraszka	<i>Poecile caeruleus</i>	247
Potrzos	<i>Emberiza schoeniclus</i>	239
Piecuszek	<i>Phylloscopus trochilus</i> □	210
Remiz	<i>Remiz pendulinus</i>	120
Rokitniczka	<i>Acrocephalus schoenobaenus</i>	116
Dziwonia	<i>Carpodacus erythrinus</i>	94
Brzeczka	<i>Locustella luscinioides</i>	57
Trzcinia	<i>Acrocephalus arundinaceus</i>	57
Pierwiosnek	<i>Phylloscopus collybita</i>	52
Szpak	<i>Sturnus vulgaris</i>	49
Rudzik	<i>Erithacus rubecula</i>	41
Łozówka	<i>Acrocephalus palustris</i>	37
Kapturka	<i>Sylvia atricapilla</i>	20
Śpiewak	<i>Turdus philomelos</i>	19
Sikora czarnogłówka	<i>Parus montanus</i>	17
Piegża	<i>Sylvia curruca</i>	16
Cierniówka	<i>Sylvia communis</i>	14
Bogatka	<i>Parus major</i>	14
Oraz wiele innych		< 10
<u>56 gatunków</u>		3 295





Zapraszamy do udziału w naszych badaniach w terminach:

Wiosna 23 III – 25 V

Jesień 1 VIII – 15 XI

Zgłoszenia można wysłać na nasz adres e-mail - wicie.survival@gmail.com

Tel. kontaktowe: 881 022 822
692 533 602

Więcej informacji znajdziesz na naszym profilu facebooka Wicie Survival oraz na stronie <http://www.wbwp-fund.eu/pl/wicie.html>

Zespół redakcyjny: Grzegorz Zaniewicz, Katarzyna Rosińska,
Paulina Zakrzewska oraz Joanna Zaniewicz



NEKROLOG OBITUARY



Praca także dla ornitologa

Zatrudnię do pracy na fermie świń 10 km pod Krakowem oraz do rozlewni Do codziennych obowiązków będzie należało uzupełnianie racji żywnościowych świniom zgodnie z harmonogramem karmienia, dbanie o czystość (wymiana słomy, usuwanie obornika) oraz pobieranie gnojówki do zbiornika na nawóz. Raz w tygodniu świnię trzeba umyć. Ze względu na długą wążką i niską zabudowę chlewów preferowana osoba szczupła i niska aby móc dostać się i wczłgać do chlewa oraz przebywać w środku podczas prac. Wynagrodzenie do ustalenia albo stałe lub na akord (od chlewa). Po 4 świnię na chlewik. Część chlewów została przerobiona na pracownicze kwatery mieszkalne dlatego też dla osób zainteresowanych istnieje możliwość zakwaterowania. Zapewniam wyżywienie. Praca od poniedziałku do piątku od 8 do 18. Istnieje również możliwość pracy w weekendy (tylko tymczasowo) przy usuwaniu obornika z hali prokreacyjnej. Przez lata uzbierała się spora warstwa obornika na podłodze betonowej i należy ją zeskrobać.

Poszukiwana osoba pracowita i o dobrej kondycji gdyż świń jest dużo.

Poszukuję również osób do pracy w hali rozlewczej gnojówki przy napełnianiu butli i segregacji odchodów na produkcję nawozu.

Wymagania
Ukończone 18 lat
Książeczka sanepidowska
Wykształcenie wyższe najlepiej rolnicze
Chęć do pracy

Zainteresowane osoby proszę o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego, ew. pytania.

Oferta również dla Ornitolożki

BEZDOMNY, niewydolny finansowo 39 lat, anonimowy alkoholik z ciężkim problemem alkoholowym, żebrak żebrzący pod kościołem na ul. Braci Stryjeńskich 21 w Warszawie Natolinie, bez środków do życia, wyrok 2 lata 6 m-cy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewo III Wydział Karny po wyroku 2 lata pozbawienia wolności. Ciężko skrzywdzony wyrokiem w zakładzie karnym w Chełmie i Łodzi oraz zakładzie karnym w Goleniowie, leczony w PZP w Sulejówku k. Warszawy pozna kobietę, dziewczynę młodą do 30 lat, szczupłą z własnym mieszkaniem w Warszawie, w celu stałego związku. Proszę o oferty z Warszawy. OFERTA Warszawa (WA-392/11)